

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 7.

16. stycznia 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — Królestwo Lombardzko-Weneckie. — Zagraniczne: Ameryka. — Hiszpania: Słabość Cabrery. — Anglija: O zaślabinach Królowej. — Francyja: Jks. Arcybiskup de Quelen. — Życzenia Nowego Roku. — O przemianach rentów. — Z Algieru. — Rossyja: Krótki opis Chiwy. — Uzbrojenia. — Śmierć Dr. Fesslerera. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Olomuniec. — Gdańsk. — Zdanie sprawy z czynności austriackiego narodowego banku roku 1839. — (Dodatek nadzwyczajny.) —

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

JCMość najwyższemu piśmie gabinetowemu z d. 4go stycznia r. b., raczył kwieskowanemu radcy nadwornemu c. k. jeneralnego obrachunkowego dyrektoryjum, Alojzemu Wilhelmowi Riedl, dać najlaskawiej, z uwolnieniem od tax, c. k. austriacki order korony żelaznej trzeciej klasy.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

JCMość Arcyksiążę Karol Ferdynand, przybył d. 31go grudnia do Medyolanu. Do stojaj Gość ten zaraz po przybyciu Swojem przyjmował uszanowanie od gubernatora kraju hrabi Hartig i od feldmarszałka hrabi Raddeckiego. Wieczorem JCMość teatr *della Scala* obecnością Swoją zaszczycił. — W dniu Nowego Roku przyjmował Arcyksiążę naczelników tak cywilnych jakoteż wojskowych władz i Rardynala Arcybiskupa.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Podług listu od francuzkiej eskadry w Rio de la Plata pod dniem 2go listopada, umieszczonego w dziennikach francuzkich, jenerał Valle, który z niespokojnymi Argentyńczykami z Urugaju do argentyńskiej Rzeczy-pospolitej wtargnął, po zwycięzkiej potyczce zajął Korientes. Z drugiej strony przeciwnicy terażniejszego prezydenta, Rivery, którzy z Buenos-Ayres do tej Rzeczy-pospolitej wpadli, podstapili pod stołeczne miasto Montevideo. Zabili oni jednego oficera i siedmiu szeregowych z francuzkiej eskadry, których burza w pobliżu ich obozu na łodzi do lądu zapędziła.

Hiszpanija.

Journal de Pyrenées Orientales z d. 28go grudnia donosi, że jenerał Valdes, nie czekając przyjęcia swęj dymisyi, z powodu słabego zdrowia podanej, złożył dowództwo w armii i obowiązki kapitana jeneralnego Katalonii, w ręce jenerała Buerens. Jenerał Seoane, którego miał jenerał Buerens zastąpić, złożył podobnie swoje dowództwo; takowe tymczasowie zdano jenerałowi Pastors. — Karliści pod wodzą Llarcha de Copons zagrażają znowu gólinom Taragony. — Wyprawca karlistowska kolumna, która była nie dawno do Cerdanii wpadła, rozdzieliła się w swym odwrocie: Burjo wyruszył do Oliany, w Honka de Tremp, a Bep-del-Oli Kaserras zajął.

Eco de Aragon z d. 27go grudnia pisze z Mas de las Matas pod dn. 23cim: »Dwóch zbiegów karlistowskich, którzy tutaj przybyli, opowiadało, że Cabrera niebezpiecznie chory.«

Według doniesień z Walencyi, wojsko królowej opanowało warownię Chulillę, nad Guadawiarę; także Esterquel (w Dólniej-Aragonii), który karliści nie dawno zdobyli, mieli krystyniści znowu odebrać.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Margrabia Conyngham i hrabia Grosvenor mają w początku stycznia udać się do Niemiec, dla zawiezienia księciu Albrechtowi, który dopiero dniem przed weselem do Londynu przybędzie, ozdoby orderu podwiązki. Królowa kazala prosić księząt Cambridge i Sussex, by księciu Albrechtowi, jej przysięzłemu małżonkowi, zezwolili na pierwszeństwo w kolei księząt królewskich. Księżę Cambridge miał zaraz skłonić się do tej grzeczności, lecz księżę Sussex oświadczył,

iż rzecz ta jest za nadto ważną, by na nią bez dostatecznej rozważki zezwolic można. — Jeżeli książę Sussex prosiłby tej odmowy, jest w projekcie mianować oblubieńca Królowej Arcyksięciem, ażeby, nie dopuszczając się w kolei godności przykładu wyjątkowego, coby na przyszłość może nie do jednej nieprzyjemności powodem stać się mogło, dać mu pierwszeństwo przed obu książętami krwi: Cambridge i Sussexem. — Słychać, że zaślubiny odbędą się w sobotę d. 8go, lub w poniedziałek d. 10go lutego.

Rupcy angielscy robili sobie nadzieję, że pod czas zaślubin Królowej podobne jak przy koronacji odbędą się uroczystości, i że zagraniczne mocarstwa nadzwyczajnych posłów do Londynu przysła. Teraz zaś oświadczają pisma londyńskie, że Królowa nie życzy sobie bynajmniej, by ślub jej z taką wystawnością się odbył.

W samym Londynie i okolicach przyległych jest 131 urządzonych podług planu Lankastra szkół, w których 20,000 dzieci klas robotniczych, tak dziewcząt jakoteż chłopców, naukę pobiera. W niektórych szkołach nauczyciele udzielają nauki bezpłatnie, w innych za każde dziecko od jednego do trzech pensów na tydzień płacić trzeba. Każda szkoła zostaje pod dozorem niepodległego miejscowego wydziału.

Zgromadzenie, które się na dniu 18. grudn. w Darlingtonie odbyło, oświadczyło niechęć swą od prowadzenia handlu *opium* i postanowiło podać prośbę do parlamentu, by takowy angielskim poddanym tym handlem zajmować się zakazał; zarazem ubolewa także i nad tem, dłaczego rząd nie oznajmił swojego postanowienia, iż wszelkiej ze strony Chińczyków nieprzyjacielskiej demonstracji, opierać się będzie. — Pomnożone używanie *opium* w kraju było także przedmiotem rozpraw na ostatniem posiedzeniu towarzystwa lekarzy w Westminsterze. Jeden z członków zrobił uwagę, iż używanie *opium* tak się teraz wzmogło w Anglii, iż ma prawie tyle zwolenników, ile herbata. Okoliczność ta zwróciła już na siebie uwagę zakładów życia zabezpieczających, którym przedwczesna śmierć wielu osób z powodu używania *opium* niejedną stratę przyniosła.

Francyja.

Moniteur z d. 1go b. m. donosi o (wspomnianej w przeszłej «Gazecie» naszej) śmierci Arcybiskupa paryzkiego, która nastąpiła d. 31go grudnia o godzinie 10tej przed południem. — *Journal de Paris* o zgonie tym wyraża się w ten sposób: »Hrabia Jacek Ludwik de Quelen, Arcybiskup Paryża i członek aka-

demii francuzkiej, umarł dnia 31go grudnia o kwadrans na 10tą zrana, po długiej i bolesnej chorobie. — JKs. de Quelen, urodzony w Paryżu d. 18go października r. 1778, pochodził z jednej z dawnych rodzin w Bretanii, spokrewnionej z domem książąt d' Aiguillon. Uczeń seminaryjum St. Sulpicego otrzymał de Quelen r. 1807 poświęcenie kapłańskie. Bywszy po kolei wielkim wikaryuszem biskupa w Saint-Brieux, wikaryuszem wielkiego jałmużnika, biskupem samozatańskim *in partibus* i koadjutorem kardynała Talleyranda de Perigord, JKs. de Quelen po śmierci tego ostatniego, to jest d. 20go października r. 1821, posunięty został na arcybiskupstwo paryzkie, przytém mianowano go parem Francyi i członkiem akademii francuzkiej, w miejsce kardynała de Beaussset. Nie wypada nam i nie chcemy politycznego zawodu wielkiego biskupa, który właśnie zeszedł z tego świata, przechodzić dalej śród tak przykrego położenia, w jakim się znajdował. W chwili gdy zgon jego kościół Paryża w smutku pograża, przypominamy sobie tylko, że JKs. de Quelen, jak *Gazette des France* bardzo słusznie powiada, ożywił wiarę religijną swoim przykładem, cnotami swojemi, i swemi listami pasterskimi, napełnionemi duchem wiary i miłości. Jego poświęcenie się i odwaga pod czas cholery zadziwiała filozofiję, rozbrajały ducha stronnictwa i nadają mu zaszczytne miejsce po między bohaterami chrześcijaństwa. Stronnictwa przeto niech zamilkną przy jego trunnie. Mąż świątyni tylko od Boga sądzonym być powinien.«

Moniteur z dnia 2go stycznia zawiera różne mowy z życzeniami szczęścia, miane do Króla w dzień Nowego Roku, wraz z odpowiedziami na nie JKMości. Życzenia ciała dyplomatycznego złożone zostały w następującej przemowie przez ces. austriackiego ambasadora hrabię Apponyi: »N. Panie! Każdą razą, gdy ciało dyplomatyczne miało zaszczyt składać WKMości hołdy i życzenia swoje, mogło zarazem życzyć szczęścia do pomyślności Francyi i do utrzymania porządku i spokojności. — Poczujemy się za szczęśliwych, że dwojakie zadanie to dzisiaj znowu wypełnić możemy, przynosząc WKMości nasze pełne uszanowania uczucia, jakeimi za utrzymanie pokoju napawa nas mądrość monarchów, dobre porozumienie pomiędzy gabinetami i sprawiedliwe ocenienie korzyści, z jakich Europa już właśnie plon odniosła. — Oby usiłowania WKMości, celem zapewnienia Francyi tych korzyści, miały zawsze ten skutek, jaki je dotąd wieściwał. Raczej N. Panie z powodu zmiany roku przyjąć pełne

uszanowania hołdy ciała dyplomatycznego i szczerze życzenia, jakimi takowe ożywione jest o szczęście dla Włomości i dla jego najjaśniejszej rodziny. — Król odpowiedział: »Z radością przyjmuję zawsze życzenia szczęścia, jakie WPan przynosisz mi w imieniu ciała dyplomatycznego. Sprawia mi przyjemność znajdować w tém wyrazy owego zaufania w zachowanie powszechnego pokoju, jakie ułatwia utrzymanie onegoż, będące ciągłym celem mych wszelkich usiłowań. Spodziewam się wraz z WPanami, że z zadowoleniem widzieć będziemy, jak owo dobre porozumienie, które dziś pomiędzy wszystkimi rządami utrzymuje się, co raz więcej utwierdzać się będzie, i że rok 1840 spełni życzenia, jakimi wszyscy ożywieni jesteśmy: o utrzymanie spokoju świata i o ustalenie porządku i spokojności. Dziękuję cię za dyplomatycznemu za jego życzenia o pomyślność Francji i za sposób myślenia, jaki WPanowie przez organ swój dla mej rodziny i dla mnie wyrażacie.«

Rozporządzenie królewskie poleca prokuratorowi jeneralnemu, panu Franek - Carré, by zwołał sąd parów, dla osądzenia zbiegłych i powtórnie uwięzionych, lub dobrowolnie stawiających się obżalowanych za powstanie kwietniowe.

Na początku posiedzenia i z by parów dnia 30. grudnia udzielono listu ministra sprawiedliwości, dotyczącego się prowadzenia dalszej procedury z pomienionymi powstańcami z miesiąca kwietnia. Prezydent zgodnie ze zdaniem izby oświadczył, że przedmiot ten, ze względu na mające nastąpić rozprawy innego rodzaju (procesu z powstańcami majowymi), dopiero później przed sądem parów będzie mógł być wytoczonym. Następnie obrano deputację do złożenia królowi życzeń Nowego Roku i posiedzenie zamknięto. Obrady nad adresem rozpoczną się zapewne dnia 2go lub 3go stycznia.

Journal des Debats, który od dawna już do najzaciętszych przeciwników przemiany rentów należy, i teraz o tém słysząc się daje, przed samem rozpoczęciem nowych obrad o tym przedmiocie. »Zasiadają« rzece między innymi stacy mężowie w gabinecie, którzy ze skutkiem poświęcali się zgłębieniu finansów; nie uchodzi to ich uwagi, że przemiana rentów, gdyby nawet sprawiedliwą była, nie jest teraz do wykonania. Finansowe i polityczne położenie Francji i świata nie pozwala na to. Francya zapuściła się właśnie w przedsięwzięcia materyjalne, na które zaledwo wystarczą nagromadzone przewyżki lat upłynionych i spodziewano lat przyszłych. Zniszczenie ducha stowarzyszenia, któremu nowymi

środkami administracyjnymi śmiertelny cios zadano, powiększy jeszcze ciężary skarbu państwa: państwu bowiem należy teraz zastąpić miejsce towarzystw, kiedy im przeszkodzono dojść do zamierzonego celu. Jeżeli Francya nie zechce na drodze popraw materyjalnych za całą Europą pozostać, potrzeba jej zaciągnąć pożyczki. To wprawdzie nie niepokojące ale zawsze przykre położenie naszego skarbu, staje się jeszcze zawikłańszem przez nadzwyczajne ofiary dla Algieru i Wschodu. I tento czas obciążają właśnie dla grożenia wierzycielom państwa zapłatą długów Ministerjum byłoby w przykrym kłopotcie, gdyby właściciele rentów wzięwszy je za słowo, zażądali w istocie zwrotu swych pieniędzy. Na czémże zasadzają się jego środki? Może na owych 180 milionach, które państwo ma złożone w kasach banku? Ale te ustawą o publicznych budowach są niejako w zastawie. Czy zechcą może udać się do kapitalistów francuzkich? Bynajmniej, gdyż gabinet naprzód już zasiagał ich rady, a oni zmuszeni byli powiedzieć mu, że stan przemysłu francuzkiego wszelką ich uwagę i wszelkie pieniądze zatrudnia, i że byłoby niedorzecznością, przedsiębrać teraz tak olbrzymią operację, jaką jest przemiana rentów. Chełli może zakofatać do drzwi londyńskich kapitalistów, gdzie *disconto* banku na 6 procentu stoi, a przesilenie amerykańskie wszystko sparaliżowało? Lub może p. Passy posiada moc przemienienia w zupełne bezpieczeństwo obawę kapitalistów holenderskich o krytyczne położenie ich kraju? Atoli gdyby nawet nie było przesilenia handlowego w Anglii i Ameryce, gdyby zgodność pomiędzy władzami państwa w Holandji przywróconą została, czyż z resztą kryzys polityki europejskiej nie jest w najwyższym stopniu niebezpieczną, której końca trudno przewidzieć?»

W Paryżu głoszą ciągle, że pp. Passy, Teste, Villemain i Schneider wystąpią z gabinetu, a miejsce ich obejmie p. Guizot i inni doktryniści. Pomienieni czterej ministrowie są właśnie ci, którzy przemianę rentów z największym zapalem popierają; oddalenie ich wszelako nie potrafi przeszkodzić temu środkowi, za którym znaczna większość izby stanowczo się oświadcza. Deputowani sąto po większej części właściciele dóbr lub ich zastępcy, zawiszcujący od dawna posiadaczom rentów, którzy ciągną przychody z swych kapitałów bez opłaty podatków, podczas gdy oni znaczne z dóbr swoich płacić muszą daniny.

Moniteur Parisien z dnia 2. stycznia mieści następującą depezę telegraficzną z Marsylii z d. 31. grudnia: »Dziś z Tulonu do Algieru odpłynęło: 324 ludzi do 41go a 324 ludzi

do 22go pułku liniowego, 150 ludzi z korpusu inżynierów, 106 ludzi od artylerji, razem 904 ludzi. — Od czasu ostatnich wypadków w Afryce, wysłano tamże na okrętach w ogólności 10,660 żołnierzy.

Dziennik marsylski *Semaphore* pisze z Algieru pod d. 21. grudnia o potyczkach z d. 14. i 15. wspomnianego miesiąca: »Musimy przyznać, że nieprzyjaciel dzielnie się trzymał. Abdel-Kadera piechota regularna, bez wątpienia przez Żuawów i innych zbiegów dowodzona, posuwała się w porządku bojowym i wytrzymała atak naszej konnicy. Wielu z piechoty miało bagnety u muszkietów, niektórzy mieli mundur francuzki, inni dla oszczędzenia się blachy metalowe na piersiach, lub jak krzyże honorowe małe srebrne szabelki w dziurce od guzika. Są między nimi Niemcy, Włosi, a nawet Francuzi. Dobosze ich nasze marsze bębnią; mają także urządzone ruchome szpitale. Przy kilku poległych znaleziono rozkazy do pochodu i urlopy, pisane w sposobie, jak nasze. W potyczce z d. 15. kompanija piechoty arabskiej zaczęła w zupełnym porządku atakować bagnetami drugi pułk lekki, lecz ją wnet odparto.«

Plac przed gmachem rządowym w Algierze od rana do wieczora, a często nawet przez noc całą, używany jest za miejsce przechadzki. Z powodu niezmiernej drożyzny żywności i ńędzy pomiędzy uboższymi mieszkańcami, Biskup oprócz swęj codziennęj jałmużny, każe jeszcze co poniedziałku i czwartku rozdawać chleb po między ubogich wszelkiej religii.

Donoszą z Konstantyny, że ów mniemany w maju odkryty spisak, mający na celu wymordowanie Francuzów w Konstantynie i wydanie miasta Achmetowi, ograniczał się li na listowaniu kilku osób z byłym Bejem; atoli mimo tego sąd wojenny skazał pięć osób na śmierć, a jednę na pięcioletnie więzienie. Trzy pierwsze osoby należały do bogatych i znakomitych rodzin. Książę Orleański miał polecenie od Króla, by skazanym złagodzenie kary ogłosić; wszelako przekonawszy się o dostatecznej spokojności w kraju, postanowił prosić Króla o zupełną amnestyję, co też zezwolonę zostało. Do uroczystego ogłoszenia tęjże wybrał jenerał Galbois dzień 10. grudnia, jako trzecie święto *Bajramu*, w którym corocznie wszyscy naczelnicy plemion i mnoga ilość ludu z prowincyi do Konstantyny przybywać zwykła. Jenerał ogłosił najprzód skazanym ulaskawienie; poczem wystąpili Ulemowie i kazali ulaskawionym złożyć na świętą księgę *Koranu* przysięgę wierności dla Francyi; Kalifowie zaręczyli za przyszłe postępowanie ulaskawionych; umieszczenie radeści było powszechnęm. Wielu

Muzułmanów, a między tymi niewiasty nawet, spełniały toasty za zdrowie Króla Francuzów i zwycięztwo jego oręża; wiadomo bowiem, że Arabowie od niedawna nie bardzo ostro biorą tyczący się picia wina zakaz *Koranu*.

Dziennik *Commerce* donosi, że wice-admirał Rosamel odjechał d. 30. grudnia do Tulonu, gdzie nad eskadrą odwodową dowództwo obejmie. Zapewne należące do tęj eskadry okręty liniowe *Ocean* i *Suffren*, które z powodu przeciwnego wiatru zatoki Brestu opuścić nie mogły, wkrótce tamże odplyną.

Z kilku departamentów nadeszły wiadomości o wielkich wylęwach, które znaczne zrzędziły szkody. Skwana w Paryżu na kilku miejscach wystąpiła z swych brzegów.

Rossyja.

Według doniesień z Orenburga pod dniem 8. grudnia, wyprawa do Chiwy odbyła właśnie szczęśliwie cztery dzienne marsze stepem Kirgizów.

Państwo Chiwa czyli *Urgendsz*, należące do Tartaryi, jestto oaza nad dólnym Amu, około 45 mil długości a 20 mil szerokości, a to zdaleko rozszerzonem władztwem nad mieszkańcami puszczy, na wschód aż do morza Kaspijskiego, na południe nawet poza granicę Persyi, gdzie terażniejszy Chan zajął r. 1832 zburzone później miasta Merwe nad Murghabem i Shuruk nad Tedszenem. Kraina ta, podobnie jak Bucharyja, zwilżona jest niezliczonemi, bądź sztucznemi, bądź naturalnemi kanałami, wyprowadzonymi z *Amu deria* (Orusu) i tak w żyzną ziemię zamieniona, wydająca obficie zboże, owoce, melony i inne produkty. Klimat wszelako ostrzejszy niż w Bucharyi. Pomiędzy mieszkańcami są i w Chiwie także Usbekowie władzami (urzędnikami i wojownikami), Tadszykowie czyli Sartowie, którzy handlem się trudnią, Karakalpakowie nad jeziorem Arel, są rolnikami i nomadami, Persowie i Rossyjanie niewolnikami, pierwszych jest 30,000, drugich więcej niż 2000 i są bardzo poszukiwani; wreszcie są Żydzi i Kirgizowie. Kraina ta ma właściwie tylko pięć miast, z których najznaczniejsze: Chiwa nad Amu, o 12 do 15 dni jazdy od Buchary, 3000 mieszkańców, stolica Chana. Nowy Urgenz (Orgendsz czyli Orgunds), na północ od poprzedniego, 10,000 mieszkańców. Oba te miasta znaczny prowadzą handel. Na południu leży Heszarasz (Ihezaryst, Karizatyt); na północy zaś przy zachodniem ujściu rzeki Amu, miasto Konrat. Na morzu Kaspijskiem jest dobry port Magiszlank, na półwyspie tegoż nazwiska, dokąd rossyjskie okręty handlowe przybývają.

Journal d'Odessa pod dniem 22. grudnia 1839 (3. stycznia 1840) donosi: »P. de Thom, ojciec, dawny jeneralny konsul Austrii w Odessie, który już od lat kilku uchylił się od służby, umarł w tém mieście wczoraj w bardzo podeszłym wieku.«

Tyle i tak dawno rozgłaszane uzbrojenia w południowej Rossyi przybrały już teraz taką postać, że o ich ilości, kierunkach i zamiarze udziela następujące podania niektórych przynajmniej do prawdy zbliżonych wyjaśnień. Zaczawszy od zamiaru, za ledwo wątpić można, że uzbrojenia te mają w ogólności za cel wystąpić z pewną siłą zbrojną w prowincjach tureckich przeciw Ibrahimowi Baszy, gdyby się tenże odważył posuwać się zaczepnie w onych prowincjach, a mianowicie w Małej-Azji. Siłę wojska, w takim przypadku do wyładowania na wybrzeżach anatolskich przeznaczonego, podają w zbliżeniu na 40,000 ludzi. Składa się ono z wszystkich gatunków broni; lecz główną jego siłą jest wszelako picchota i lekka artylerija.

(Adler.)

Pisma berlińskie donoszą z Petersburga pod dniem 28. grudnia: »Dnia 15. grudnia umarł tu, z przypadków i dzieł swoich sławny jeneralny superintendent i radca kościelny gminy luterskiej, Dr. Ignacy Fessler, w 83 roku życia. Powołany do Rossyi r. 1810, umieszczonym został przy akademii Alexandra Newskiego jako profesor wschodnich języków i filozofii. Później przeniósł się do Saratowa, gdzie w tamtejszém kolegium wiele zasług położył, a z kąd w ostatnich latach życia tutaj powrócił.« *)

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 14. b. m. był u Jego Król. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia, jeneralnego Gubernatora, pierwszy bal, który o godzinie 7ej się zaczął, a o godzinie pół do piérwszej skończył. Znajdowało się na nim około 160 osób. Urządzenie było podobne jak w przeszłym roku. Piérwszy salon był przeznaczony do gry i rozmowy; w drugim przyległym tańczono; w pokoju stykającym się z piérwszym salonem, ozdobionym w najpiękniejsze kwiaty, podobnież grą się zabawiano, a w salonie przyległym w domu Chołojewskiego, był wyborny bufet, który się bez

*) Ignacy Aureliusz Fessler mianowany był r. 1783 przez s. p. Cesarza Józefa II. lektorem, a r. 1784 rzeczywistym profesorem języka hebrajskiego i gramatyki Starego Testamentu przy tutejszym uniwersytecie lwowskim, z kąd oddalił się r. 1788.

(Przyp. Red. Gaz. Lwow.)

ustanku odnawiał. Około godziny 11stiej zastawiono stół zimnemi, jednakże przewybornemi potrawami. Liczono 74 pojazdów, w których się goście zjechali. — Niezblagane przeznaczenie powołało temi dniami ze świata bardzo utalentowanego młodego człowieka, Felixa Orlikowskiego, malarza, który niemal przed rokiem z Rzymu do nas powrócił, a teraz w kwiecie młodości i śród czynnego artystowskiego zawodu swego zgwał w naszym mieście. Odmalował on trafnie w wielkości naturalnej Jego Świątobliwości terażniejszego Papięza wizerunek, który u Jego Excelencyi Arcybiskupa Prymasa się znajduje. — Postępy tutejszego muzycznego towarzystwa wzbudzają na Bukowinie żywy udział i znaczne z tamtąd wsparcie wpłynęło. Jakoż tamtejszy prezes sądu szlach. Jan Karol Umlauf i przełożony tamecznego sądu karnego Karol Weissenbach, odznaczają się w szczególności przez swoje wyższe muzykalne ukształcenie, i są gorliwymi zwolennikami i wspieraczami kunsztu, a mianowicie muzyki. Nawet znakomitsi obywatele bukowińscy przyłączają się do tego umniejszego instytutu. — Jak slyszymy, muzyczne towarzystwo ma dać w tutejszym teatrze dnia 30go b. m. wielki koncert na dochód tutejszych ubogich. Będzieto dla nas nowa przyjemna rozrywka, zwłaszcza, iż wybór utworów muzycznych, o których później doniesiemy, ma być wyborny, i że wielu odznaczających się lubowników tego kunsztu niektóre przedmioty *solo* wykonywać będzie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 8. stycznia 1840.

Przypędzili: 1) Lebl Wachsberg, z Krakowa, 61 wołów; 2) Izrael Lois, z Lutowisk, 60; 3) Samuel Körbel, z Ludykowic, 53; 4) Majer Kohn, z Komarowic, 54. Małemi partyjami 371. — Ogółem 599.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Małemi partyj. st. N. 1.					
ditto. ditto. st. N. 2.					
ditto. ditto. st. N. 3.					
Do Berna stado Nro. 4.	46	262	30	—	8
Małemi partyjami . .	371				

W tym tygodniu przypędzono tu woły ze wszech stron, tak iż na naszym targu stanęło nad wszelkie spodziewanie aż 599 wołów. Jakość ich była po największej części mniej niż średnia, a ceny w przecięciu spadły. — Ciężki wół jest teraz rzadkością na naszym targu, bo droga bardzo ostra i gruda. — Cenaar wołowy w Wiedniu stoi między 38 i 39 zr. w. w. — Na przyszły tydzień spodziewamy się również do kilkuset wołów.

Gdańsk d. 31. grudnia 1839. W tym roku wysłano z naszego miasta za granicę następującą ilość zboża, nasion, mąki i chleba: Pszenicy 39,910 łasztów, żyta 12,786 łasztów, jęczmienia 6279 łasztów, owsa 798 łasztów, grochu 4647 łasztów, siemienia lnianego 1143 łasztów, nasienia rzepaku i rzepniku 481 łasztów, mąki pszennej 45,251 beczek, każda po 196 fl angielskich, pszennych sucharów na okręty 8719 cennarów. Obecnie znajdują się jeszcze następujące zasoby: 7010 łasztów pszenicy, 4711 łasztów żyta, 903 łasztów jęczmienia, 32 łasztów owsa, 207 łasztów grochu, 537 łasztów siemienia lnianego i 469 łasztów nasienia rzepaku i rzepniku. Przeto summa wyprowadzonego za granicę zboża i nasion w ogóle wynosi 66,044 łasztów, a summa pozostałych obecnie zapasów jest 13,869 łasztów.

Zdanie sprawy gubernatora uprzywilejowanego austriackiego banku narodowego, Karola barona Lederer, Jego c. k. apost. Mości rzeczywistego tajnego radcy i t. d., uczynione wydziałowi bankowemu na tegoż posiedzeniu dnia 8. stycznia 1840 roku:

Zanim w zadosyć-uczynieniu statutom, do wyłączenia rezultatów pojedynczych interesów instytutu bankowego w upłynionym roku 1839 będą miał zaszczyt przystąpić, mam się za szczęśliwego szanownemu zgromadzeniu pomyślną móżdź udzielić wiadomość, że Jego C. K. Mość najwyższem przez c. k. prezydium kamery nadwornej udzielonem postanowieniem z dnia 20. kwietnia 1839 r. na jednogodną prośbę wydziału bankowego, raczył wyrzec najlaskawsze Swe przychylenie się do odnowienia przywileju bankowego z dniem 15. lipca 1842 r. kończącego się, a to z potrzebnymi i pożądanymi modyfikacyjami. Dyrekcya banku na wezwanie c. k. prezydium kamery nadwornej zajmuje się tedy z dojrzałą rozważą oznaczeniem tych zmian, które w myśl Najwyższego wynurzenia woli przy odnowieniu przywileju bankowego ze względu na istniejące statuty i porządkowość (*Reglement*) potrzebnymi

i użytecznymi się przedstawiają. Już dzisiaj zdaje mi się, że uprzedzę tylko wszechstronne życzenia szanownego zgromadzenia, jeżeli wam Mości Panowie proponuję złożyć Jego C. K. Mości na czele dyrekcji banku najuniżeńsze podziękowanie instytutu bankowego, za objawione temuż najlaskawiej Najwyższe zezwolenie.

Z bolesnym uczuciem przychodzi mi wspomnieć o godnej pożałowania stracie, którą dyrekcya banku w ciągu roku 1839 w gronie swoich członków poniosła. Mój wysoce szanowny zastępca pan B. baron Eskeles zaledwie że wystąpił z naszego grona, aby się zupełnie oddać zaciszy życia domowego, gdy oto śmierć go z tego świata zabrała, a wkrótce po nim tenże sam los dotknął uwielbianego dyrektora banku J. B. barona Puthon. Imiona tych dwóch wielce zasłużonych, handlowemu światu chlubnie znanych mężów, zajmują zaszczytne miejsca we wszystkich ważnych i powodzeniem odznaczających się czynnościach instytutu bankowego. Wdzięczna pamięć ich czynnych i użytecznych działań — pewny tego jestem — nie wygaśnie nigdy między nami.

Atoli chociaż tę stratę mocno czujemy, to za to z drugiej strony będzie to wielkiem dla nas jej uśmierzeniem, że zaufaniem naszego najlaskawszego Monarchy powołany został na ważne miejsce zastępcy mojej osoby szanowny p. Henryk baron Geymüller. Bank narodowy dzisiaj już ma zawdzięczyć mu jego dotychczasowe równie oględne jak czynne działanie; zapewne i nadal obowiązek ten bardziej jeszcze się utrzyma.

Przystąpię teraz do przedłożenia wypadków poprzedzających czynności bankowych; są one korzystniejsze od wszystkich 23 poprzedzających lat; miło mi zarazem zapewnić was Mości Panowie, że wszyscy urzędnicy banku przyczynili się do tego z godną pochwałą gorliwością.

Interesa eskomptowe, które z dniem 31. grudnia r. 1838 okazały w zapasie 10,017 sztuk efektów (wexłów) w wartości 61,059,962 zr. 55 kr., doszły w ciągu roku 1839 nieosiągniętej jeszcze nigdy ilości 73,136 sztuk efektów w wartości 343,508,802 zr. 29 kr., a po uskuteczionych do dnia 31. grudnia 1839 wpływach do kassy, pozostało jeszcze 11,068 efektów, których wartość czyni 63,698,236 zr.

Ten ważny przedmiot instytutu zawiadywany był z takim porządkiem i pewnością, że już sobie nic nad to życzyć nie można; i z ukontentowaniem przychodzi mi panom ceuzorom w dodatkowym spisie wymienionym, wynurzyć publicznie wdzięczność dyrekcji banku, za rozwiniętą w tej sprawie czynność z niezamordowanym oddaniem się i z wielce cenioną oględnością.

Interesa pożyczki

-wykazały się w zapasie z dniem 31. grudnia 1838 r. w summie 13,682,921 zr. 8 kr. na zastawy danej, na które zaliczono 7,534,500 zr.

I tych interesów było w roku 1839 więcej o 45,555,650 zr. 27 kr. w zastawach, na które zaliczono 25,648,600 zr.

Z dniem ostatnim grudnia 1839 interesa tej czynności wykazały się w summie 19,792,401 zr. 9 kr. w zastawach złożonej, na które to zastawy zaliczono jako pożyczkę 11,439,000 zr.

Z przyzwolonej w roku 1838 dla miast węgierskich Budy, Pesztu i Strygonia pożyczki na procent dwa od sta, korzystano w ciągu ostatniego roku w całej rozciągłości trzech milionów złotych réńskich; z tej summy zwróconych już zostało od 27 stron dobrowolnie 28,460 zr. Pożyczka ta uczyniła instytutowi w r. 1839 dochodu 48,926 zr. 12¹/₄ kr.

Czyste interesa depozytowe utrzymały się w roku 1839 w swęj dotychczasowej wysokości w summie 74,404,407 zr. 9 kr. w różnych wartościach.

Wykupno pieniędzy papierowych wynosiło na dniu 31. grud. 1838 434,984,825 zr., w roku 1839 wykupiono . . . 1,297,825 —

a więc z końcem grudnia r. 1839 było wykupionych . 436,282,650 zr.
a z 1. stycznia r. 1840 pozostaje w obiegu tylko 13,430,488 zr. waluty wiedeńskiej.

Całkowity stan wszystkich kass był na dniu 31. grudnia 1838 r. 53,133,355 zr. 10¹/₄ kr.
w r. 1839 przeszła przez kassy summa . . . 1,103,607,352 zł. 27 kr.

Przychód wzrósł tedy na 1,456,740,407 zr. 37¹/₄ kr.
Rozchód wyniósł . . . 1,089,881,339 zr. 49¹/₄ kr.

A zatem z dn. 31 grudnia 1839 r. pozostało we wszystkich kassach 66,859,367 zr. 48 kr.
Ogółem tedy w r. 1839 była w obrocie summa 2,193,488,692 zr. 16¹/₄ kr.

Dochody instytutu w r. 1839 były następujące:
Z eskomtowania 2,382,583 zr. 25 kr.
Z pożyczek 410,738 zr. 1 kr.
Z prowizji od reszty pierwotnego majątku banku 2,164,705 zr. 25¹/₄ kr.
Z prowizji od funduszu rezerwowego 221,538 zr. 57 kr.
Z należności za assignowanie 36,807 zr. 28²/₄ kr.

Przychód wzrósł tedy na 5,216,373 zr. 16¹/₄ kr.

Gdy od tego odciągniemy: Należące do intraty na rok 1840 237,590 zr. — kr.

Niemniej kosztą fabrykacyi, które przez puszczanie w obieg nowych 5cio i 10cio réńskich banknotów na d. 1. lipca 1839, i przez wydatki z góry na zupełnie nową fabrykacyę uczyniły. 189,476 zr. 35 kr.

Nareszcie kosztą administracyi 235,793 zr. 36 kr.
662,560 zr. 11 kr.

Pozostaje tedy czystego dochodu 4,553,813 zr. 5³/₄ kr.

Ten czysty dochód przewyższa znacznie dochody z wszystkich poprzedzających lat, a rozdzielony na 50,621 akcyi, daje na każdą akcyję rocznego zysku 89 zr. 57²⁷/₅₀ kr.

Ponieważ za pierwsze półrocze 1839 r. już 39 zr. zapłacono, pozostaje tedy jeszcze 50 zr. 57²⁷/₅₀ kr., z których dyrekcya banku - po uzyskaném wprzód pozwoleniu c. k. prezydium Kamery nadwornej - proponuje za drugie półrocze 1839 rozdzielić na każdą akcyję 49 zr. jako dywidendę, a resztę 1 zr. 57²⁷/₅₀ kr. złożyć do funduszu rezerwowego.

Dyrekcya banku spodziewa się na zaproponowane w ten sposób podzielenie uzyskać przychylnie zdanie WPańów, a to tém bardziej, iż fundusz rezerwowy i pensyi instytutu ma według terażniejszego kursu, ogólnej wartości do sześciu i pół milionów złotych réńskich monety konwencyjnej; a więc przez powyższą na ten rok proponowaną kwotę razem 99,165 zr. 5³/₄ kr. czyniącą dostatecznie zdaje się być uwzględniony.

W Wiedniu dnia 8. stycznia 1840.

Zgodnie z oryginalnym zdaniem sprawy.
Jan Wilh. de Mannagetta,
sekretarz jeneralny.

TEATR POLSKI

Jutro, na dochód jpanny Zameckiej (po pierwszy raz):
Kobieta głową domu, komedyja w 1 akcie —
i (po pierwszy raz) *Weksle przecięte*, krotokhwiła ze śpiewkami w 2 aktach.

Erklärung.

Oświadczenie.

Die Redaction und das Comptoir der GAZETA LWOWSKA

sind bemüht zu wiederholen, daß dieselben nur frankirte Briefe und Päckte annehmen, unfrankirte aber unbedingt zurückweisen werden.

Demnach wollen **offizielle ämtliche Arttkel**, so wie andere **auf Ansuchen hiesiger Behörden** erlassene Kundmachungen, sey es in politischen- fiskal- Kammeral- oder Justizangelegenheiten **im Wege der** betreffenden **hiesigen Behörden** zur Zustellung an die Redaction, so wie auch zu dem Ende eingeschickt werden, damit die etwa zahlbaren Stücke in Rechnung gebracht würden.

Anderen zur Einschaltung in das Intelligenzblatt bestimmten gerichtlichen- politischen- oder Privatartikeln aber wolle zugleich die **ganze Inserzionsgebühr** beigelegt werden, weil sie sonst unberücksichtigt und unbeantwortet bleiben müßten.

Es wird ferner die Aufmerksamkeit der Einsender von Inserzionen darauf gerichtet, daß nur unter Beachtung der Benfurvorchriften, und nur gegen Vorausbezahlung der **ganzen Inserzionsgebühr** die Einschaltung in das Intelligenzblatt Statt finden könne.

Die Einsendung von **Stempelpapier** statt Geld wird als unzulässig **verbethen**, und unberücksichtigt gelassen werden.

Bermög hohen Sub: Dekret vom 24. May 1833 Bahl 19728, das alljährlich, jüngst aber in unseren Blättern Nro. 153 ex 1838 dann Nro. 10 et 79 in diesem Jahre verlaublich wurde, beträgt **die Gebühr für die Einschaltung** in das Intelligenzblatt für jede Zeile in der

Spalte mit unserer gewöhnlichen Druckschrift (Garmont), die Zeile sey ganz oder nur zum Theil ausgefüllt, für die einmalige Einschaltung 3-Kr., für jede folgende 1 1/2 Kr. mehr, sonach z. B. für die dreymalige Inserirung 6 Kr. Konv. Münze; nur ist die Anzahl der Einschaltungen immer gleich vorhinein zu bestimmen. — Wenn größere Druckschrift, oder sonst ein splendiderer Satz verlangt werden sollte, wird die Gebühr nach dem Raum berechnet werden, den die gewöhnliche Druckschrift erfordern würde; dasselbe findet Statt, wenn der deutsche Text in einer, der polnische aber in der anderen Spalte parallel einzuschalten kommt.

Auf vielseitige Anfragen der Partheyen, welche zu anticipativer Zahlung der Inserzionsgebühr verpflichtet sind, **wie die Gebühren im voraus zu berechnen wären**, diene den löbl. Gerichten, Magistraten, Jurisdiktionen, Dominien und Privatzen zur Erleichterung, daß im Durchschnitt 38 Buchstaben des Manuscriptes auf die Druckzeile in der Spalte mit Garmont entfallen. (Dieser Anfsatz mit durchschnittlich 38 Buchstaben die Zeile wird jedoch ohne oblige aus dem Grunde angenommen, weil sich nicht im voraus die Spazien und abgebrochenen Zeilen bestimmen lassen.)

Die Redaction wird dagegen dasjenige, **was ihr über die Gebühr zugesendet** werden würde, bei Insinuierung im Comptoir **zurückstellen**.

Intelligenzblätter werden nur auf das äußerliche Verlangen gegen anticipative Bezahlung von 8 Kr. Konv. Münze pr. Stück erfolgt, und nur auf Kosten des Bestellers pr. Post versendet werden.

Auch wird ersucht, Gelder und Papiere nur unter der Adresse: „An die Redaction der Gazeta Lwowska“ oder „An das Comptoir der polnischen Zeitung“ zu richten.
Lemberg den 10. December 1839.

Comptoir der polnischen Zeitung.

Redakcyja i Kantor GAZETY LWOWSKIEJ

spowodowane są ponowić uwiadomienie, że tylko frankowane listy i pakiety odbierają, niefrankowanych zaś bezwzględnie przyjmować nie będą.

Według tego, wszelkie **ex officio urzędowe ogłoszenia**, jako też inne **na rekwizycyje tutejszych władz** wydane obwieszczenia, czy to w przedmiocie politycznym, czyli też fiskalnym, kameralnym lub sądowym, przesłane być winny **do właściwych władz tutejszych** dla doręczenia ich redakcyi, a jeżeliby które z nich podpadały opłacie, aby do rachunku wciągnięte być mogły.

Do innych zaś artykułów sądowych, politycznych lub prywatnych do umieszczenia w Dodatku do Gazety Lwowskiej przeznaczonych, dołączona być ma zarazem przypadająca **cała należność pieniężna**, inaczej bowiem nie będzie się miało na nie względu, i bez odpowiedzi się je zostawi.

Zwraca się także uwagę przesłających artykuły do umieszczenia w Dodatku do Gazety Lwowskiej, że li tylko z zachowaniem przepisów cenzury, i za dołączeniem **całej przypadającej należności pieniężnej**, artykuły te umieszczone być mogą.

Zastrzega się, aby miasto pieniędzy **nie przysłać papieru stemplowego** (co i tak miejsca mieć nie powinno), ten bowiem w zapłacie przyjmowany nie będzie.

Rozporządzeniem c. k. wysokiego Rządu krajowego z d. 24 maja 1833. Nro. 19728 corocznie, a ostatniemi razy w Nrze. 153 z r. 1838 niemniej w Nrach 10 i 79 r. b. w Dodatku do Gazety Lwowskiej ogłaszaniem, **należność od umieszczenia** za kaźden wiersz w szpalcie naszym zwyczajnym drukiem (*garmont*) czy to wiersz cały, czy też w części tylko zapelniony, wynosi po raz pierwszy 3 kr., a za kaźden następujący raz po 1 1/2 kr., tak n. p. za trzykrotne umieszczenie 6 kr. m. k.; atoli liczbę umieszczeń należy zaraz naprzd oznaczyć. Gdyby kto żądał większych liter w druku, lub też okazalszego umieszczenia, to wtedy **należność** liczy się także według miejsca jakieby w takim razie zajął zwyczajny druk; toż samo ma się rozumieć gdy text niemiecki ma być w jednej szpalcie, polski zaś obok niego w przyległej szpalcie.

Na wielokrotne zapytania stron obowiązanych do płacenia z góry za umieszczenie w Dodatku, **w jaki sposób rachować mają**, oświadcza się, aby rzecz tę ułatwić przeciwstawnym Sdom, Magistratom, Jurysdykcjom, Dominiom i prywatniom, iż w takim razie **przyjąć można**, że w przecięciu przypada 38 liter na jeden wiersz w szpalcie *garmontem*. (Atoli zasada ta, że 38 liter rękopisina idzie w przecięciu na jeden wiersz drukowany nie jest obowiązująca, gdyż próżne miejsca i ulamki wierszów nie dadzą się naprzód ściśle obliczyć.)

Redakcyja zaś to co jej **nad należność** przysłane zostanie **ZWRÓCI** zgłaszającym się do Kantoru.

Dodatki wydawane będą tylko na wyraźne żądanie za zapłatą naprzód 8 kr. m. k. od kaźdego pojedynczego egzemplarza; pocztą zaś posłać się je będzie w takim razie na koszt zamawiającego.

Także uprasza się pniędzy i pisma tylko pod napisem: „Do Redakcyi Gazety Lwowskiej“, lub „do Kantoru Gazety Lwowskiej“ adresować.

We Lwowie dnia 10. grudnia 1839.

KANTOR GAZETY LWOWSKIEJ.